

Sygn. akt I ACa 935/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk SA Dorota Gamrat - Kubeczak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. J. i J. L.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 29 września 2017 roku, sygn. akt I C 597/15

I. Uzupełnia wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 04 kwietnia 2018 roku, sygn. akt I ACa 935/17 w ten sposób, że dodaje punkty V i VI w następującym brzmieniu:

V. oddala apelację pozwanego;

VI. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powódki A. J. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

II. Oddala wniosek powódki J. L. o uzupełnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 04 kwietnia 2018 roku, sygn. akt I ACa 935/17.

Dorota Gamrat - Kubeczak Małgorzata Gawinek Edyta Buczkowska-Żuk

I ACa 935/17

UZASADNIENIE

Powódka A. J. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 220.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 25 czerwca 2015 roku, a powódka J. L. kwotę 80.000 złotych z odsetkami od tej samej daty tytułem zadośćuczynienia za śmierć w dniu 1 kwietnia 2015 roku S. J. i K. J.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz A. J. kwotę 120.000 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 czerwca 2015 roku, a powództwo A. J. w pozostałej części oddalił. Zasądził także od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.657 złotych 24 grosze tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu tej strony. Oddalił w całości powództwo J. L., nie obciążył tej powódki kosztami procesu, rozstrzygnął także o kosztach należnych Skarbowi Państwa, które nie zostało przez stronę uiszczone.

Sąd ustalił, że S. J. i K. J. byli rodzicami powódki A. J., a dziadkami powódki J. L.. W dniu 1 kwietnia 2015 r. uczestniczyli oni w wypadku drogowym, w wyniku którego ponieśli śmierć. Sprawca zdarzenia był w czasie wypadku ubezpieczony u pozwanego i pozwany swojej odpowiedzialności co do zasady nie kwestionował. Sąd I instancji wskazał, że podstawą żądania powódek z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę stanowi artykuł 446 paragraf 4 Kodeksu cywilnego. W niniejszej sprawie istota sporu sprowadzała się nie co do zasady, lecz jedynie do ustalania wysokości należnego powódkom zadośćuczynienia oraz rozważenia okoliczności czy dotychczas wypłacone powódkom przez pozwaną kwoty w wysokości 80 000 złotych dla A. J. i 20.000 dla małoletniej J. J. są adekwatne do wysokości szkody. Sąd wskazał, iż powódki w toku postępowania wykazały szczególne więzi rodzinne łączące je ze zmarłymi, którzy odpowiednio byli dla nich rodzicami oraz dziadkami. Sąd podniósł, że nie można było nie doceniać więzi emocjonalnej, jaka łączyła poszkodowanych z ich córką i wnuczką, która została ukształtowana poprzez wspólne zamieszkiwanie, wzajemny stosunek oraz sposób pielęgnowania zażyłych i bliskich relacji z obu stron. Szczególną rolę S. i K. J. odgrywali także w przypadku powódki J. L., z którymi była zżyta i emocjonalnie związana, jednak z racji jej wieku nie była to tak silna więź jak w przypadku A. J.. Zerwanie tak silnie ukształtowanych więzi może prowadzić odczuwania ogromnej krzywdy psychicznej i emocjonalnej, która jest dotkliwa. U powódki A. J. nie zakończył się proces żałoby, mimo upływu czasu. Krzywda powódki A. J. wynikająca z utraty obojga rodziców w jednym czasie jest niewątpliwie dotkliwa i będzie jej towarzyszyć przez całe dalsze życie. Rodzice byli dla powódki A. J. i jej córki wsparciem w każdej sferze życia. S. i K. J. służyli córce radą w momentach kiedy ona tego potrzebowała, udzielali jej wsparcia zarówno mentalnego jak i finansowego, mieli także duży wpływ na wychowanie wnuczki J.. S. J. okazywała powódkom dużo ciepła, zrozumienia oraz była zaangażowana emocjonalnie w ich życie. Pomagała bowiem córce po narodzinach J., przejmując obowiązki macierzyńskie A. z racji jej młodego wieku, opiekowała się także wnuczką J., kiedy powódka realizowała się zawodowo. Powódka A. J. miała bardzo silne relacje z matką i bardzo je sobie ceniła, mogła bowiem zwierzać jej się ze swoich rozterek i problemów. Utrata tej relacji niewątpliwie była dla niej dużym ciosem. Obecnie u powódki A. J. występują objawy lęku i depresji, które dezorganizują codzienne funkcjonowanie. Powódka odczuwa brak każdego z rodziców równie boleśnie, mimo że z każdym z nich związana była inna, inną relacją oraz w innym zakresie. Przeżycie związane z tragiczną śmiercią rodziców, przeżywanie przedłużającej się żałoby i występowanie zaburzeń depresyjno-lękowych spowodowało pogorszenie się jej funkcjonowania w życiu codziennym. Powódka doświadcza nagłych żywych wspomnień, którym towarzyszą bolesne emocje, co powoduje przekonanie, że powódka doświadcza tego w rzeczywistości. U powódki występują objawy unikania bliskich związków emocjonalnych z rodziną i znajomymi z uwagi na ograniczoną zdolność odczuwania oraz wykonywania tylko rutynowych i mechanicznych zajęć. Ponadto powódka doświadcza objawów nadpobudliwości w postaci rozdrażnienia, nerwowości, trudności z koncentracją i zaburzeń snu. Doświadcza także objawów okresowej apatii, braku łaknienia, poczucia krzywdy, beznadziejności, bezsilności i znacznego osłabienia aktywności życiowej. Odczuwa również izolację od otoczenia. Powódka spotyka się z rodziną tylko wtedy gdy musi i nie utrzymuje dotychczasowych kontaktów towarzyskich, gdyż nie potrafi rozmawiać ze znajomymi. Mimo posiadania własnej rodziny często towarzyszy jej brak motywacji do przewycięzania codziennych trudności. Nadal mieszka w tym samym domu gdzie mieszkali rodzice. Sytuacja, w jakiej powódka się znalazła i okoliczności temu towarzyszące, naraziły ją na ogromny stres i cierpienie wywołujące zaburzenia depresyjno-lękowe mieszane, które mimo że u powódki występują, nie powodują długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Niemniej jednak powódka obecnie powinna podjąć systematyczne leczenie psychiatryczne oraz systematyczną terapię psychologiczną. Odnośnie powódki J. L. Sąd stwierdził, iż również doznała ona krzywdy, gdyż przeszła proces żałoby, jakkolwiek w sposób typowy i adekwatny do wieku. W czasie tragicznego

zdarzenia oraz bezpośrednio po nim była bowiem małym dzieckiem, gdyż miała niespełna 2 lata. Dzieci w tym wieku zdaniem Sądu po śmierci bliskiej osoby zauważają, że dana osoba przestała pojawiać się w ich otoczeniu, dostrzegając, że coś się zmieniło i czują się wówczas opuszczone, gdyż mimo sprawowania podstawowej opieki dziecko wyczuwa dystans emocjonalny i jego podstawowe potrzeby związane z bliskością nie zostają w pełni zaspokojone. We wczesnym dzieciństwie zaczyna się dopiero ukształtować pojęcie śmierci, a brak dostatecznej umiejętności wyrażania uczuć słowami, niepełne zrozumienie sytuacji i lęk w tym okresie rozwoju emocjonalnego powoduje u dziecka trudności z poradzeniem sobie z traumatycznymi przeżyciami. Sąd zwrócił także uwagę, że atmosfera żałoby, jaka panowała w domu rodzinnym w postaci smutku, żalu, płaczu jak i rozmowy o nieżyjących dziadkach i niepełne z powodu wieku zrozumienie sytuacji, przez pewien czas wpływały negatywnie na funkcjonowanie J.. Kierując się powyższymi okolicznościami Sąd uznał, że adekwatnym dla rozmiaru krzywdy powódki A. J., oprócz kwoty już otrzymanej od pozwanej tytułem zadośćuczynienia będzie kwota 120.000 za utratę obojga rodziców. Sąd uznał, że powyższe zadośćuczynienie nie stanowi kwoty symbolicznej, a dla strony pozwanej spełnienie świadczenia na tym poziomie jest adekwatne do wysokości żądań występujących w podobnych sprawach i utrwalonych w orzecznictwie, chociaż okoliczność ta nie była jedynym znacznikiem wysokości zasądzonych kwot. Natomiast powództwo A. J. ponad zasądzoną kwotą tytułem zadośćuczynienia Sąd uznał za żądanie wygórowane, nieadekwatne do jej przeżyć i cierpień. Dlatego też Sąd w punkcie drugim wyroku oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd jednocześnie mimo dostrzeżenia krzywdy powódki J. L. uznał za wygórowane i nieadekwatne do przeżyć i cierpień roszczenie małoletniej ponad wypłaconą jej już kwotę 20.000 złotych zadośćuczynienia za śmierć obojga dziadków. Zdaniem Sądu Okręgowego kwota ta jest odpowiednia do poniesionej krzywdy i rozmiaru doznanych cierpień, a tym samym powództwo tej powódki oddalił. Sąd podkreślił, że w przypadku powódki J. L. proces żałoby został zakończony i przebiegał on bez powikłań. U tej powódki nie występują obecnie żadne zaburzenia z tym związane. Ponadto podkreślił, iż w jej przypadku relacja ta nie była tak wykształcona jak w przypadku osób dorosłych. Jeśli chodzi o odsetki ustawowe od kwot z tytułu zadośćuczynienia Sąd zasądził je za okres od 25 czerwca 2015 roku, gdyż w tym dniu powódki otrzymały decyzje pozwanej, w której, w których przyznała im ona kwoty zaniżone, a więc nie dokonała ich poprawnej oceny w terminach wynikających z przepisów prawa. Jeśli chodzi o koszty procesu Sąd orzekł na podstawie artykułu 100 k.p.c zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia w stosunku do A. J. oraz art. 102 k.p.c. w stosunku do J. L..

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacją obie strony.

Apelacja powódek została rozstrzygnięta wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 kwietnia 2018 r. Wyrok ten został odrębnie uzasadniony.

Natomiast apelacja strony pozwanej nie została objęta tym wyrokiem, stąd też pozwany złożył wniosek w trybie art. 351 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. o uzupełnienie wyroku.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w punkcie 1 w zakresie, w jakim Sąd I Instancji zasądził od pozwanego (...) S A w S. na rzecz powódki A. J. kwotę powyżej 70.000,00 zł (słownie: siedemdziesiąt tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 25 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty. W konsekwencji zaskarżam rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punktach 3 i 6 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

a) art. 446 § 4 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco przekraczającej wysokość sumy odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powódkę A. J. krzywdę;

b) art. 6 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. przez przyjęcie, że powódka A. J. udowodniła, iż okoliczności faktyczne uzasadniają uznanie, że odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią rodziców: S. i K. J. stanowi kwota 200.000,00 zł;

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez:

a) pominięcie ustalenia, że A. J. była badana przez psychologa i psychiatrę na potrzeby niniejszego postępowania w dniu 15 grudnia 2016. r., a więc półtora roku od śmierci swoich rodziców;

b) pominięcie ustalenia, że od lipca 2016 r. mieszka w jednym domu również z bratem R. J. i jego rodziną.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki A. J. kwoty 70.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w trybie art. 481 § 1 i 2 k.c. za okres od dnia 25 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty;

2. w konsekwencji - wniósł o zmianę zawartego w punkcie 3 i 6 wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i orzeczenie w tym zakresie zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia - z uwzględnieniem faktu, że w przypadku uwzględnienia apelacji pozwanego, powódka ad. 1 wygrała proces w 31,82 %;

3. zasądzenie od powódki A. J. na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadnienie apelacji rozszerza podniesione w niej zarzuty.

W odpowiedzi na apelację powódka A. J. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Także powódka J. L. złożyła wniosek o uzupełnienie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 kwietnia 2018 r. poprzez rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem Okręgowym.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Wniosek pozwanego złożony w trybie art. 351 §1 k.p.c. okazał się całkowicie uzasadniony.

Istotnie wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 4. kwietnia 2018 r. nie zawierał jakiegokolwiek rozstrzygnięcia w przedmiocie apelacji pozwanego, mimo że apelacja tej strony została skutecznie wniesiona, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w komparycji orzeczenia. Stąd też należało wyrok uzupełnić co uczyniono w punkcie I wyroku.

Natomiast apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku strony pozwanej Sad Okręgowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych zarzucanych w apelacji, a więc nie naruszył art. 233 k.p.c.

Wszystkie ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, sąd odwoławczy przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania w tej części uzasadnienia.

Zgodnie z normą art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonania Sądu, jego wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiążąc ich moc i wiarygodność - odnieść je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r. II UK 685/98).

Zastosowanie swobodnej oceny dowodów ma na celu ustalenie elementów podstawy faktycznej powództwa zgłoszonego w postępowaniu cywilnym. Sąd musi bowiem przed rozstrzygnięciem o żądaniach strony ustalić, czy jej twierdzenia o faktach znajdują podstawę w materiale dowodowym, czy też nie. Swobodna ocena dowodów pozwala

zatem w przypadku sprzeczności wniosków płynących z przeprowadzonych dowodów, jednym dać wiarę, a innym odmówić waloru wiarygodności. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych, sąd ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne, korzysta bowiem ze swobody w zakresie oceny dowodów (tak, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 2004 r., III CK 410/02, opubl. Legalis).

W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego na gruncie art. 233 k.p.c. przyjmuje się, iż wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie i rozważenie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003r., V CKN 417/01). Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide przykładowo: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex, nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex, nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex, nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex, nr 80273).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi pozostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1316/00., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 roku, sygn. akt I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, sygn. akt IV CKN 1097/00).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia na całokształcie materiału dowodowego, ocenił go w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, biorąc pod uwagę fakt, że powódka A. J. była bardzo silnie emocjonalnie związana ze zmarłymi rodzicami. W uzasadnieniu w sposób szczegółowy wskazał dlaczego zaoferowanym i przeprowadzonym dowodom dał wiarę w całości. Ocena dowodów przez sąd miała charakter kompleksowy, a podniesiony w apelacji zarzut de facto dotyczy naruszenia prawa materialnego tj. wadliwego zastosowania art. 446 §4 k.c. i zawyżenia należnego powódce zadośćuczynienia a nie naruszenia prawa procesowego. Zarzut naruszenia prawa materialnego został zresztą wyartykułowany oddzielnie w apelacji.

Fakty, które miał, zdaniem skarżącego pominąć Sąd Okręgowy w żaden sposób nie wpływają jednak na określoną przez sąd pierwszej instancji wysokość świadczenia. Sąd ten uwzględnił bowiem wpływ czasu jaki nastąpił od śmierci rodziców powódki, a nawet przyjęcie, że jej stan psychiczny ulega poprawie ze względu na ten wpływ czasu nie zmienia faktu, że zasądzone na jej rzecz zadośćuczynienie jest adekwatne do już doznanych cierpień. Natomiast fakt, czy powódka mieszka w rodzinnym domu sama czy też z bratem, który jednak ma własną rodzinę, zdaniem sądu odwoławczego nie wpływa istotnie na rozmiar krzywdy powódki wywołanej nagłą, niespodziewaną i jednoczesną śmiercią obojga rodziców, którzy mimo osiągnięcia przez powódkę samodzielności nadal ją silnie wspierali zarówno emocjonalnie jak i rzeczowo, służąc pomocą w bieżących sprawach oraz w wychowaniu córki.

Brak jest także podstaw do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy w sposób wadliwy zastosował normę art. 446 §4 k.c.

Przede wszystkim wskazać należy, co zresztą wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że art. 446 § 4 k.c. nie zawiera żadnych wskazań co do kryteriów ustalania wysokości przewidzianego w nim świadczenia. Przewiduje on jedynie, że

suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia. Krzywdę trudno wycenić. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Zadośćuczynienie powinno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, tak aby nie doszło do deprecjacji krzywdy, którą ma ono łagodzić. Zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest bowiem funkcja kompensacyjna, gdyż jego celem jest złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Zatem, aby ten cel osiągnąć świadczenie z tego tytułu musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną. Śmierć osoby bliskiej to ogromna dolegliwość psychiczna dla członka rodziny zmarłego, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie. Na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, zaś korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości już zasądanego zadośćuczynienia jest uzasadnione tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Ocena merytoryczna dokonana przez sąd odwoławczy musi uwzględniać zarówno to, czy sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności faktyczne mające wpływ na wysokość należnego zadośćuczynienia, jak i to, czy wysokość ta została prawidłowo ustalona przy ich uwzględnieniu, przy czym w razie odmiennego stanowiska konieczne jest wskazanie takich okoliczności, które niewątpliwie wykazują rażąco wadliwość i niewspółmierność wysokości zadośćuczynienia do doznanej krzywdy. Zmiana wysokości zadośćuczynienia na etapie postępowania apelacyjnego przez sąd drugiej instancji jest w praktyce możliwa tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności".

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Sąd Okręgowy, określając wysokość świadczenia bardzo wnikliwie i kompleksowo zanalizował wszystkie elementy stanu faktycznego, określające rozmiar krzywdy powódki A. J., zdaniem sądu odwoławczego prawidłowo też ocenił całokształt tych okoliczności, co powoduje, że nie dopuścił się ani „błędu braku” ani „błędu dowolności”. Wbrew stanowisku apelującego zasądzone zadośćuczynienie nie prowadzi także do jakiegokolwiek wzbogacenia powódki A. J., lecz w formie pieniężnej rekompensuje jej jedynie dotkliwą, realną i mającą bardzo istotny wpływ na jej stan zdrowia, krzywdę.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ingerencji w rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji, co do wysokości świadczenia i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił. O kosztach należnych powódce za postępowanie apelacyjne wywołane apelacją pozwanego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Natomiast wniosek powódki J. L. dotyczący uzupełnienia wyroku okazał się bezzasadny.

Apelacja powódki J. L. dotyczyła jedynie pkt. 4 wyroku Sądu Okręgowego, w którym to punkcie oddalono jej powództwo o zapłatę kwoty 80 000 zł. W całości, przy czym apelacja ograniczyła swój zakres do kwoty 20000 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji zawarte było natomiast w punkcie 5 zaskarżonego wyroku, który apelacją objęty nie był, a więc się uprawomocnił. W punkcie tym Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania tej powódki kosztami procesu. Co prawda we wnioskach apelacyjnych, pełnomocnik powódki zawarł wniosek o zmianę także tego punktu, jednak wnioskami apelacyjnymi sąd odwoławczy nie jest związany, w przeciwieństwie do zakresu zaskarżenia – vide: art. 378 k.p.c.

Nawet jednak przy przyjęciu, że koszty procesu są pochodną merytorycznego rozstrzygnięcia, a więc zmiana merytoryczna zawsze pociąga za sobą zmianę orzeczenia o kosztach procesu, brak byłoby przesłanek do korekty punktu 5 wyroku Sądu Okręgowego. Powódka J. L. wygrała bowiem sprawę jedynie w 25%, a w pozostałym zakresie

uległa przeciwnikowi. Tym samym stosując ogólne reguły wynikające z dyspozycji art. 98 k.p.c. i 100 k.p.c., bez dobrodziejstwa art. 102 k.p.c., który zastosował sąd pierwszej instancji, to powódka powinna zwrócić część kosztów procesu przeciwnikowi. Należy jednak pamiętać o zakazie reformationis in peius wynikającym z art. 384 k.p.c. Natomiast sposób rozliczania kosztów procesu zaproponowany w apelacji powódek, polegający na całkowitym pozbawianiu strony pozwanej kosztów procesu w zakresie w jakim obroniła swoje stanowisko, nawet gdy jest to wygrana w przeważającej części (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie wobec powódki J. L.), jest nie do przyjęcia, zwłaszcza w kontekście konstytucyjnej zasady równości stron wobec prawa oraz fundamentalnej zasady prawa cywilnego równości stron w procesie, nie wspominając już o tym, że mogłoby to doprowadzić do całkowicie niekontrolowanej eskalacji roszczeń.

Biorąc powyższe pod uwagę wnioszek powódki o uzupełnienie wyroku oddalono jako bezzasadny.

SSA D. Gamrat-Kubeczak SSA M. Gawinek SSA E. Buczkowska-Żuk
